



Pielgrzymka na Wzgórzu Nadziei Około tysiąca wiernych z różnych parafii diecezji grodzieńskiej 18 września wzięło udział w pielgrzymce do Matki Bożej Jasnogórskiej na Wzgórzu Nadziei w Kopciówce. Pielgrzymka z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego i katechetycznego staje się coraz bardziej popularna wśród dzieci i młodzieży Grodna.

K

s. Michał Łastowski, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Kopciówce, uważa, że z każdym rokiem na Wzgórzu Nadziei przychodzi więcej ludzi: "Taką pielgrzymkę organizujemy już od siedmiu lat, a mianowicie dziecięcą – po raz trzeci. Należy zaznaczyć, że w zeszłorocznej pielgrzymce uczestniczyło około ośmiuset osób, w tegorocznej – około tysiąca. Dzieci przeżywają pielgrzymkę w sposób szczególny: modlą się, uczestniczą we Mszy św., odmawiają różaniec, podczas którego zanoszą swe prośby i podziękowania do Matki Bożej. Dorośli, być może, więcej uwagi poświęcają duchowym i modlitewnym przeżywaniom i rozważaniom".

†

Na początku porannej Mszy św. w kościele Franciszkańskim ks. Michał zaznaczył, że rozpoczynając rok szkolny, akademicki i katechetyczny, dzieci i młodzież idą na pielgrzymkę do Matki Bożej, ponieważ Ona jest najlepszą Nauczycielką. Ona uczy nas nie zapominać o rzeczach najważniejszych: zbawieniu dusz, ocaleniu naszych rodzin. Właśnie rodzina i wychowanie w duchu wiary są prawdziwymi wartościami we współczesnym chaotycznym i zmiennym świecie. Rodzina wnosi do naszego życia pokój. Matka Boża daje nam nadzieję, właśnie dlatego pielgrzymi udają się na Wzgórze Nadziei. Od Matki Bożej uczymy się także mądrości, skromności oraz wrażliwości na cudze cierpienie.

Niedoświadczonemu pielgrzymowi udział w licznej pielgrzymce może wydać się zbyt ciężki. Niektórzy nie czują się komfortowo w tłumie ze względów psychologicznych. Jednak dla wiernych, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, jest to możliwość cudownego i korzystnego spędzania czasu. W pielgrzymce inaczej przeżywa się jedność z innymi ludźmi, często nieznanymi. Ktoś pożyczy ci plaster, by zakleić odciski, podzieli się kanapkami czy herbatą, z kimś innym można porozmawiać o duchowości, a także na tematy osobiste, których w życiu codziennym nie odważysz się poruszyć. Pielgrzymka daje również możliwość skupienia się podczas modlitwy osobistej lub rozważań duchowych.

Prośby, wypowiedziane przez wielu wiernych, Bóg obowiązkowo usłysz. Jednym z najważniejszych i najbardziej wzruszających momentów pielgrzymki była wspólna modlitwa różańcowa. Przed jej rozpoczęciem alumni grodzieńskiego seminarium duchownego zebrali od pielgrzymów kartki z podziękowaniami i prośbami, które wierni nieśli do Matki Bożej. W ten sposób uzbierał się pełny kapelusz prośb, przedstawionych w różnych językach. Prośby i podziękowania czytano przed każdą tajemnicą różańca świętego. Dzieci i młodzież prosiły przeważnie o dobre stopnie, pomyślne zdanie egzaminów, cierpliwość i natchnienie w nauce. Dość często brzmiały prośby o to, by Bóg dał dobrego męża (dziewczyny prosiły w intencjach własnych, koleżanek, a mamy modliły się za córki), tylko wcale nie było prośb o dobrą żonę. Czasem intencje były bardzo wzruszające: "Matko Boża, uczyni, proszę, aby moi rodzice wzięli ślub i zaczęli chodzić do kościoła". Często brzmiały także prośby o nawrócenie ojca, brata, siostry, krewnych lub bliskich.

Stali uczestnicy pielgrzymki do Kopciówki podkreślali, że coraz częściej pielgrzymi idą do Matki Bożej Jasnogórskiej z całymi rodzinami. To przede wszystkim rodzice dają przykład aktywnego życia duchowego. Jednak często zmiany duchowe w rodzinie oraz nauka wiary katolickiej zaczynają się właśnie od dzieci. Tegoroczna pielgrzymka do Matki Bożej Jasnogórskiej była tego przykładem.

Nadziei na takie wychowanie dodaje to, że w pielgrzymce uczestniczyły małe dzieci. Wydawałoby się, co małe dziecko może zrozumieć z takiego dość ciężkiego ćwiczenia duchowego, jakim jest pielgrzymka? Przecież ono zaledwie umie uczynić znak krzyża na czole i zmówić "Ojcze nasz"? S. Tatiana z parafii św. Józefa, która poszła na pielgrzymkę ze swoimi uczniami, uważa, że nawet najmniejsze dzieci warto brać na pielgrzymkę: "Uważam, że w naszych czasach musimy uczyć dzieci pewnej ofiarności. Wydaje się, że dzieci często nie są do tego zdolne. Tłumaczę im: dzieci, pójdziemy na pielgrzymkę. A one się pytają: "A mogę jechać rowerem?" Człowiek rośnie i często nie jest w stanie coś ofiarować. Trzeba nauczyć go rzeczy podstawowych: przejść się pieszo albo coś ofiarować, np. wygodę lub pragnienie, aby zrozumieć, że to jest w życiu potrzebne".

Mszy św. w kościele Wniebowzięcia NMP w Kopciówce przewodniczył ks. bp Aleksander Kaszkiewicz. Na zakończenie Eucharystii wierni złożyli Jego Ekscelencji życzenia z okazji 20-lecia pracy w diecezji grodzieńskiej. Następnie ksiądz biskup udzielił błogosławieństwa dzieciom i młodzieży na nowy rok szkolny i poświęcił tornistry. Dzieci wyjęły z tornistrów wszystko, co przyniosły: zeszyty, dzienniki, podręczniki do nauki religii, różańce.

Najweselsza część "szkolnej" pielgrzymki czekała na wiernych na jej zakończenie, kiedy to z koncertem wystąpiły grupy parafialne i zespół "AVE". Dzieci i młodzież z parafii grodzieńskich śpiewały piosenki religijne, tańczyły i pokazywały przedstawienia. Było to cudowne zakończenie pielgrzymki na rozpoczęcie kolejnego roku nauki.

Chce się wierzyć, że z każdym rokiem do Kopciówki będzie przychodzić więcej młodych grodnian, i Matka Boża Cierpliwie Słuchająca na Wzgórzu Nadziei wysłucha wszystkich dziecięcych prośb.